

## ASTRONAUTYCZNE KANDYDATURY DO ESA - REKORD W SKALI EUROPY. JAK WYPADŁA POLSKA?

---

Ponad 22 tysiące zgłoszeń, z czego 549 z Polski - takie wstępne wyliczenia przedstawiła Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) w podsumowaniu zakończonego w czerwcu br. otwartego naboru kandydatów do agencyjnego korpusu astronautycznego. Trwająca ponad dwa miesiące procedura była pierwszą taką okazją w Europie od blisko 13 lat, otwierającą dodatkowo możliwość uczestnictwa obywatelom wielu nowych państw członkowskich oraz stowarzyszonych, które od tamtego czasu zdążyły przyłączyć się do ESA - w tym gronie od 2012 roku jest też Polska.

Na okoliczność zakończenia otwartej fazy nowej rekrutacji astronautycznej, która przebiegała od 31 marca do 18 czerwca br., Europejska Agencja Kosmiczna opublikowała [wstępne podsumowanie](#) obejmujące garść zebranych statystyk. Zgodnie z nimi, na ogłoszenie odpowiedziało 22 589 kandydatów, w tym 5 419 kobiet. Względem poprzedniego naboru w 2008 roku, to prawie trzykrotny wzrost - wówczas zgłosiło się 8 413 kandydatów. Przy tym należy pamiętać, że członkostwo w ESA dotyczyło wówczas nieco mniejszej liczby państw - od tamtego czasu dołączyło 5 nowych członków oraz kilku partnerów stowarzyszonych (w tym Litwa, która sformalizowała swoją współpracę z ESA na krótko przed końcem astronautycznego naboru).

Zgłoszenia pochodziły ze wszystkich państw członkowskich ESA, z czego najwięcej z Francji (7137 kandydatów, na każdy milion obywateli było zatem ok. 106 wniosków), potem z Niemiec (3700, na każdy milion obywateli - ok. 44 wnioski) i Wielkiej Brytanii (1979, na milion obywateli - ok. 29 wniosków). Najmniej z kolei wniosków wpłynęło z Estonii, bo tylko 57. Zgłoszenia wysłała również wspomniana Litwa (80 chętnych), jako kraj będący na ścieżce do bycia pełnoprawnym członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej.

**Czytaj też:** [ESA wita stowarzyszoną Litwę. Agencja wydłuża astronautyczny nabór](#)

Polska natomiast uplasowała się w połowie stawki. Z naszego kraju wysłano 549 wniosków, z czego 421 było od mężczyzn, a 128 od kobiet. To oznacza, że na każdy milion rodaków astronautami chce zostać około 14 osób.

Jako ciekawostkę można podać, że największy odsetek zgłoszeń kobiet zanotowała Estonia (38,6%), najniższy zaś - Norwegia (tylko 17,6% zgłoszeń pochodziło od uczestniczek naboru z tej części Europy).

**Czytaj też:** [Nabór astronautów ESA. Nadzieje na nowy polski początek w misjach załogowych \[RAPORT\]](#)

Krzysztof Miszczak  
**ARMIA EUROPEJSKA**  
Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

**CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?**  
Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24

[Reklama – z oferty Sklepu Defence24.pl](#)

ESA zachęcała do udziału w naborze również osoby niepełnosprawne, posługując się tutaj kategorią „parastronauty”. Tym sposobem, w gronie kandydatów znalazło się łącznie 257 osób z takim orzeczeniem, z czego najwięcej kandyduje z Francji (67 osób), Niemiec (32), Włoch (31), Hiszpanii i Holandii (po 13). Z Polski swoich sił próbuje 12 osób z obniżoną sprawnością ruchową, w tym 8 mężczyzn i 4 kobiety.

O rekrutacji do korpusu astronautów nie można powiedzieć, że jest to banalny proces. Kandydaci muszą posiadać odpowiednio wysoką wiedzę z zakresu nauk ścisłych lub medycznych bądź posiadać przeszkolenie lotnicze. Pomimo relatywnie dużych wymagań, ESA stara się wyrównywać kobiecy parytet, gdyż obecnie jedynie 16 proc. astronautów jest płci żeńskiej. Dodatkowo w przyszłym korpusie astronautów Europejska Agencja Kosmiczna chce mieć osobę z niepełnosprawnością kończyn lub o wzroście poniżej 1,3 m.

**Czytaj też:** ["Sprawny jak astronauta? Niekoniecznie". Kilka słów o doborze załóg](#)

Spośród 549 polskich kandydatów, swoje zgłoszenie wysłał m.in. ppłk mgr inż. Bartłomiej Harkot, dawniej pilot śmigłowców bojowych Mi-24, weteran X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Był i jest również zaangażowany w realizację zadań związanych z domeną kosmiczną na stanowiskach w państwowych (m.in. w Inspektoracie Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych - I3TO oraz w Departamencie Innowacji Ministerstwa Obrony Narodowej), a także jako delegat do międzynarodowych instytucji.

O finalnym wyniku dalszych sześciu faz zamkniętej rekrutacji i skierowaniu wybranych osób na specjalistyczne szkolenia dowiemy się pod koniec 2022 roku. Miejsc do obsadzenia jest relatywnie niewiele – od czterech do sześciu w ramach zawodowej grupy astronautów (*carrier astronauts*) oraz do dwudziestu kandydatów do grupy rezerwowej (*reserve astronauts*). Rezerwa miałaby się uaktywnić przy zapotrzebowaniu na dodatkowych uczestników bardziej rutynowych misji, na przykład tych podtrzymujących stałą obecność na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej czy związanych z

kontraktami na dodatkowe loty suborbitalne.

Z polskiej perspektywy nadal aktualne pozostaje pytanie, kiedy doczekamy się następcy jedyne go jak dotąd kosmonauty z naszego kraju, gen. (wówczas mjr.) Mirosława Hermaszewskiego. Aktualny nabór ESA jest ku temu najlepszą od lat okazją, choć warto mieć na uwadze, które państwa członkowskie finansują w największym stopniu tę działalność agencji ze swoich składek.

**Czytaj też:** [Głos członka załogi Apollo 15. "Księżycowe" wspomnienia, ocena nowych wyzwań \[Space24 TV\]](#)